



Sygn. akt II CSKP 512/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa A. W.

przeciwko B. B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 2 lutego 2022 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 17 grudnia 2019 r., sygn. akt I ACa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację powódki A. W. od wyroku Sądu Okręgowego w G. oddalającego powództwo przeciwko B. B. o zapłatę kwotę 100 000 zł z ustawowymi odsetkami, z tytułu kary umownej.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że spółka z o.o. S. w S. powstała w 1989 r. Pozwany posiadał 99% udziałów. W 2010 r. pozwany poznał powódkę oraz A. K., który prowadził działalność gospodarczą. Pozwany i A. K. postanowili zrealizować wspólne przedsięwzięcie gospodarcze, którego przedmiotem miał być import towarów elektrotechnicznych z Chin. A. K. zadeklarował finansowanie tego przedsięwzięcia, proponując odkupienie 80% udziałów w spółce S.. Pozwany zgodził się, ale zastrzegł warunki współpracy m.in., że zarząd spółki będzie nadal przez niego prowadzony. Uzgodnili, że zostanie podwyższony kapitał zakładowy spółki S., który obejmie powódka.

W dniu 11 października 2010 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki S. podjęło uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego z kwoty 50 000 zł do kwoty 250 000 zł, przez utworzenie 400 nowych udziałów o wartości nominalnej po 500 zł każdy, które przeznaczono do objęcia przez nowego wspólnika - powódkę, z czym wiązał się jej obowiązek pokrycia udziałów w całości wkładem pieniężnym. Powódka złożyła oświadczenie o przystąpieniu do spółki S. i objęciu w podwyższonym kapitale zakładowym nowo ustanowionych 400 udziałów oraz pokryciu ich wkładem pieniężnym.

W dniu 26 września 2013 r. powódka jako powierzająca zawarła z pozwanym jako powiernikiem umowę powierniczego zbycia 400 udziałów w spółce S. wraz z przedwstępną umową przeniesienia własności tych udziałów oraz pełnomocnictwem nieodwołalnym i niewygasającym z chwilą śmierci mocodawcy. Zgodnie z postanowieniami umowy powódka sprzedała pozwanemu na zasadzie powiernictwa wszystkie swoje udziały w spółce S., a pozwany oświadczył, że udziały te powierniczo nabywa. Cena sprzedaży udziałów została ustalona na kwotę 200 000 zł. Powierzająca zleciła powiernikowi wykonywanie praw z udziałów powierniczych w spółce zgodnie z jej pisemnymi instrukcjami. Przez realizację umowy rozumiano wykonywanie praw jako wspólnik spółki oraz terminowe i zgodne z umową przeniesienie wszystkich udziałów powierniczych w spółce oraz wszelkich związanych z tymi udziałami praw powierzającego. Umowa nie obejmowała zarządzania spółką w zakresie wykonywania praw i obowiązków członka jej zarządu. Wszelkie prawa i przychody z udziałów

powierniczych przysługiwały wyłącznie powierzającej. Z kolei powiernikowi nie przysługiwało roszczenie o zapłatę wynagrodzenia z tytułu wykonywania umowy. Powiernik zobowiązał się realizować umowę z należytą starannością oraz zgodnie z wiążącymi go pisemnymi instrukcjami powierzającej. Każde naruszenie któregośkolwiek z postanowień umowy lub każde opóźnienie w niezwłocznym zastosowaniu się do instrukcji uprawniało powierzającą do żądania od powiernika, który dopuścił się naruszenia lub opóźnienia, zapłaty kary umownej w kwocie 100 000 zł oraz do żądania naprawienia szkody w pełnej wysokości, jeżeli przekracza ona wysokość kary umownej. Powiernik zobowiązał się też do przeniesienia nieodpłatnie własności wszystkich udziałów powierniczych na powierzającą w terminie 7 dni od dnia wezwania. Z kolei powierzająca zobowiązała się nabyć własność wszystkich udziałów powierniczych w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania od powiernika. Umowa przyrzeczona miała zostać zawarta do dnia 31 grudnia 2043 r. W przypadku śmierci powierzającej, wszystkie uprawnienia z umowy miały przejść na jej spadkobierców, zaś do czasu uprawnomocnienia się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, powiernik miał obowiązek przy wykonywaniu praw z udziałów powierniczych stosować się do instrukcji A. K., a w przypadku jego śmierci do instrukcji I. K.. Powiernik udzielił powierzającej pełnomocnictwa nieodwołalnego i niewygasającego z chwilą śmierci do dokonania czynności nieodpłatnego przeniesienia własności udziałów powierniczych i wszystkich związanych z nimi praw, a zatem do czynności powierzającej z samą sobą. Przewidziano też, że umowa wygaśnie z datą jej realizacji w całości i żadnej ze stron nie przysługiwało prawo do jej wypowiedzenia ani odstąpienia od niej.

Po zawarciu umowy pozwany nie otrzymywał żadnych pisemnych instrukcji od powódki, w szczególności dotyczących kwestii dokonania zmian w umowie spółki S.. Współpraca spółki S. ze spółką M., polegająca na zakupie przez spółkę S. towaru od spółki M. (sprowadzanego z Chin), a następnie jego odsprzedaży na rynku, układała się dobrze przez okres około 3 lat i w tym czasie spółka S. zanotowała wzrost obrotów. Później jednak spółki zaczęły między sobą konkurować, zaś pomiędzy stronami dochodziło do konfliktów i podważania pozycji pozwanego

jako prezesa firmy S.. A. K. i powódka zaczęli oczekiwać od pozwanego zachowań, które były niekorzystne dla spółki S., na które nie chciał się zgodzić.

W dniu 21 grudnia 2017 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki S., bez formalnego zwołania, w trybie art. 240 k.s.h. Na zebraniu był obecny cały kapitał zakładowy i nikt nie zgłosił sprzeciwu co do jego odbycia ani wniesienia poszczególnych spraw do porządku obrad i w związku z tym uznano, że jest zdolne do podjęcia uchwał w sprawach przedstawionych w porządku obrad. Wszyscy wspólnicy wyrazili pisemną zgodę na odbycie tego zgromadzenia poza siedzibą spółki. Na tym zebraniu podjęto uchwałę o dokonaniu zmiany oświadczenia o zawiązaniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w ten sposób, że rozporządzenie czystym zyskiem zostało zastrzeżone do decyzji zgromadzenia wspólników, a w razie niepodjęcia uchwały o wypłacie dywidendy całość zysku miała zostać przeznaczona na kapitał zapasowy. Wszystkie sprawy spółki niezastrzeżone z mocy ustawy lub niniejszego aktu na rzecz zgromadzenia wspólników miały należeć do zarządu, przy czym uchwały zgromadzenia wspólników wymagały jednomyślności. Członków zarządu powołuje zgromadzenie wspólników, z tym że pierwszy zarząd spółki sprawowany jest przez prezesa w osobie wspólnika B. B. Członek zarządu mógł być odwołany w każdej chwili przez zgromadzenie wspólników, ale w kolejnym ustępie § 7 wyłączono kadencyjność zarządu.

Pismem z dnia 20 czerwca 2018 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 100 000 zł w terminie do 30 czerwca 2018 r. tytułem kary umownej w związku z naruszeniem § 3 ust. 2 i 3 umowy z dnia 26 września 2013 r., zarzucając mu działanie w dniu 21 grudnia 2017 r. wbrew obowiązкови należytej staranności i bez otrzymania pisemnej instrukcji. W odpowiedzi pozwany odmówił zapłaty podnosząc, że nie istniały żadne pisemne instrukcje zakazujące wspólnikom spółki uchwalania zmian w umowie spółki, mające na celu bieżące funkcjonowanie spółki, jak i respektowanie żądań mniejszościowych udziałowców.

W dniu 7 stycznia 2019 r. strony zawarły umowę, na podstawie której pozwany przeniósł na powódkę prawo własności 400 udziałów w spółce S.. W tym samym dniu powódka wezwała zarząd spółki do zwołania w dniu 8 lutego

2019 r. Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników i umieszczenia w porządku obrad spraw wymienionych w tym piśmie, m.in. związanych z wyjaśnieniem bieżącej sytuacji finansowej, jak również zmianą § 6 ust. 2 umowy spółki poprzez wprowadzenie poprzedniego brzmienia o treści „Rozporządzenie czystym zyskiem zastrzega się do decyzji Zgromadzenia Wspólników”, a także zmianą § 7 ust. 1 przez wykreślenie zasady jednomyślności uchwał zgromadzenia wspólników oraz § 7 ust. 4 poprzez wygaszenie mandatu aktualnego prezesa zarządu – B. B. z dniem odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia przez niego funkcji prezesa zarządu czyli za 2018 r.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany poprzez działania w dniu 21 grudnia 2017 r. nie naruszył postanowień umowy z dnia 26 września 2013 r., a w konsekwencji nie było podstawy do naliczenia przez powódkę kary umownej. Wbrew zapatrywaniom powódki z postanowień zawartej przez strony umowy nie wynika, aby pozwany mógł działać wyłącznie w oparciu o pisemne instrukcje powódki. Strony uzgodniły, że pozwany miał obowiązek działania jako powiernik wykonując prawa z udziałów powierniczych w spółce z należytą starannością i jednocześnie zgodnie ze wskazówkami zawartymi w pisemnych instrukcjach udzielonych mu przez powódkę. Jednak sformułowanie, iż instrukcje są wiążące oznacza, że pozwany był zobowiązany do dostosowania się do zaleceń w nich zawartych i do ich realizowania, natomiast nie oznacza, że pozwany był zobowiązany do działania wyłącznie w oparciu o instrukcje. Obowiązek realizacji wytycznych ciążył na nim tylko wówczas, gdyby powódka takowe sformułowała, a zatem gdy takich instrukcji brakowało, to pozwany był obowiązany działać z należytą starannością, której stopień w tym wypadku był determinowany przez fakt prowadzenia przez niego działalności gospodarczej jako prezesa zarządu spółki S.. Takie rozumienie zapisów § 3 ust. 2 umowy uzasadnione jest także celem, który strony zamierzały osiągnąć zawierając tą umowę. Chodziło z jednej strony o zabezpieczenie należytego prowadzenia spółki przez pozwanego, pełniącego funkcję prezesa zarządu, a z drugiej strony do zabezpieczenia interesów powódki. Zdaniem Sądu Okręgowego przy dokonaniu interpretacji zapisów umownych należało uwzględnić także okoliczności, towarzyszące zawarciu umowy

powierniczej, a w szczególności, że pozwany przez lata prowadził samodzielnie spółkę S., zaś objęcie udziałów przez powódkę związane było z porozumieniem pozwanego i A. K. w odniesieniu do wspólnego przedsięwzięcia gospodarczego. Intencją stron umowy było takie ukształtowanie relacji w spółce, by to pozwany nadal podejmował decyzje w przedmiocie działań spółki S. i dlatego nie sposób podzielić stanowiska powódki, że strony tej umowy postanowiły, iż to ona będzie kierować spółką S. poprzez pisemne instrukcje.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz podzielił jego ocenę prawną. Wskazał, że pomimo braku ustawowej regulacji dopuszczalne jest powiernicze zbycie udziałów w spółce, które służy na przykład zabezpieczeniu kredytu, czy pożyczki. Z punktu widzenia osób trzecich udziałowcem jest powiernik. W tego rodzaju umowie można określić sposób wykonywania praw z tych udziałów, ale postanowienia w tym zakresie mają skutek wyłącznie obligacyjny i za ich złamanie powiernik ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą. W ocenie Sądu odwoławczego pozwany jako powiernik, w świetle postanowień umowy powierniczej, mógł zwołać w dniu 21 grudnia 2017 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki S. i nie była do tego potrzebna instrukcja powódki. Strony nie zdefiniowały pojęcia należytej staranności. Powódka nigdy nie udzielała pozwanemu pisemnych instrukcji co do sposobu wykonywania praw związanych z udziałami i nie żądała od niego informacji na temat tego, co dzieje się w spółce, a tym samym w sposób dorozumiany okazała, że ma do niego zaufanie. W tych okolicznościach zmiana umowy spółki dokonana przez pozwanego nie miała na celu naruszenie interesu powódki, gdyż pozwany podejmował wszelkie działania przez wzgląd na czynniki ekonomiczne.

W skardze kasacyjnej powódka zaskarżając wyrok Sądu drugiej instancji w całości wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzuciła naruszenie: 1) prawa procesowego, tj. art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie elementów zebranego w sprawie materiału dowodnego oraz brak jego wszechstronnego rozważenia i uznanie, że pozwany nie naruszył postanowień umowy powierniczej wprowadzając zmiany w umowie spółki S. skutkujące odebraniem powódce decydującego wpływu na jej funkcjonowanie,

podczas gdy z zebranego materiału wynika, że celem postanowień zawartych w § 2 ust. 1 i § 3 ust. 2 i 3 umowy powierniczej było wykonywanie praw z udziałów powierniczych zgodnie z wolą i interesem powódki jako powierzającej, zaś pozwany jako powiernik zobowiązany był do pieczy nad udziałami i interesami powódki stosownie do jej instrukcji oraz przy dochowaniu należytej staranności, a zatem w każdej sytuacji, która wymagała oddania głosu udziałami powierniczymi miał obowiązek skonsultować z nią sposób głosowania; tymczasem pozwany podjął opisane działania w celu zabezpieczenia swoich partykularnych interesów, tj. zachowania bezterminowo funkcji w zarządzie spółki i pozbawienia powódki jako współnika większościowego decydującego wpływu na działalność spółki; 2) prawa materialnego, tj. art. 471 k.c. oraz art. 484 § 1 k.c. w zw. z art. 65 k.c. przez przyjęcie, że działania pozwanego, ewidentnie sprzeczne z obowiązkami wynikającymi z umowy powierniczej, a polegające na samowolnym dokonaniu zmian w umowie spółki S., które pozbawiły powódkę realnego wpływu na funkcjonowanie spółki, w szczególności przez wprowadzenie zasady jednomyślności uchwał podejmowanych przez zgromadzenie wspólników oraz wyłączenie kadencyjności zarządu, nie wyrządziły powódce szkody; art. 355 k.c. w zw. z art. 737 k.c. przez uznanie, iż pozwany podejmując bez konsultacji z powódką działania jednoznacznie sprzeczne z jej interesem działał z należytą starannością i zgodnie z umową powierniczą; art. 246 § 3 k.s.h. przez przyjęcie, że pozwany uszczuplając prawa udziałowe powódki, przez pozbawienie siły głosów tych udziałów reprezentujących 80% kapitału, nie musiał uzyskać na taką zmianę jej zgody.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 382 k.p.c. określa podstawę merytorycznego orzekania przez Sąd drugiej instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Zebrany materiał w rozumieniu tego przepisu, to dowody przeprowadzone w sprawie oraz fakty powszechnie znane, znane sądowi urzędowo, fakty przyznane, a także objęte twierdzeniami jednej strony, co do których druga strona nie wypowiedziała się. Uregulowanie to nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które

mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego. Sąd drugiej może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia co do istoty sprawy sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124).

W razie popełnienia przez Sąd drugiej instancji uchybień w odniesieniu do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia polegających na pominięciu materiału dowodowego, który zgromadził Sąd pierwszej instancji, skarżący może skutecznie je zakwestionować zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., rzecz jasna, po wykazaniu, że naruszenia te mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, jak tego wymaga przepis art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Natomiast, gdy Sąd drugiej instancji pomija materiał dowodowy zaoferowany przez skarżącego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji - i pominięty przez ten Sąd - oraz materiał dowodowy wnioskowany na etapie postępowania odwoławczego, w zarzutach kasacyjnych skarżący powinien eksponować naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być natomiast zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). W związku z czym, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że skarga kasacyjna nie może być oparta na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. określającego kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 76, z dnia 24 listopada 2005 r., IV CSK 241/05 nie publ., z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, nie publ., z dnia 8 października 2009 r., II CSK 222/09, nie publ.).

Skarżąca podnosząc zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. zmierzała do podważenia ustaleń faktycznych i oceny prawnej Sądów *meriti* w odniesieniu do treści umowy z dnia 26 września 2013 r. i wynikających z niej obowiązków pozwanego oraz skorelowanych z nimi uprawnień powódki uzasadniających jej roszczenie z tytułu kary umownej w kontekście zachowania

pozwanego jako powiernika polegającego na doprowadzeniu do zmiany umowy spółki S. przez wprowadzenie zasady jednomyślności uchwał zgromadzenia wspólników i wyłączenie kadencyjności zarządu sprawowanego przez pozwanego. Tak skonstruowany zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie nie tylko przez wzgląd na art. 398³ § 3 k.p.c., ale także i z tej przyczyny, że zmierzał do zakwestionowania oceny umowy z dnia 26 września 2013 r. z perspektywy prawa materialnego. Powódka nie wskazywała na pominięcie skonkretyzowanego materiału dowodowego.

Pomiędzy stronami nie było sporu co do treści umowy z dnia 26 września 2013 r. oraz zakresu zmian w umowie spółki S. dokonanych uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w dniu 21 grudnia 2017 r. Natomiast z faktu tych zmian strony wywodziły odmienne skutki prawne dla dochodzonego przez powódkę roszczenia z tytułu kary umownej. Istota sprawy sprowadzała się więc do tego, czy zachowanie pozwanego polegające na doprowadzeniu do kontestowanych przez powódkę zmian w umowie spółki S. stanowiło naruszenie przez pozwanego zobowiązania wynikającego z umowy z dnia 26 września 2013 r. w stopniu uzasadniającym jej roszczenie z tytułu kary umownej. Jest to jednak zagadnienie z zakresu prawa materialnego. W związku z czym podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji, wyznaczoną inicjatywą dowodową stron, należy uznać za kompletną do zastosowania prawa materialnego.

Według umowy z dnia 26 września 2013 r., powódka jako powierzająca sprzedając pozwanemu jako powiernikowi wszystkie swoje udziały w spółce z o.o. S. zleciła mu wykonywanie praw z tych udziałów powierniczych zgodnie z jej instrukcjami, przy czym umowa nie obejmowała zarządzania spółką w zakresie wykonywania praw i obowiązków członka jej zarządu (§ 3 ust. 1). Przez realizację umowy rozumiano wykonywanie praw jako wspólnik spółki oraz terminowe i zgodne z umową przeniesienie wszystkich udziałów powierniczych w spółce oraz wszelkich związanych z tymi udziałami praw powierzającego (§ 3 ust. 3). Wszelkie prawa i przychody z udziałów powierniczych przysługiwały wyłącznie powierzającej (§ 2 ust. 2). Powiernik zobowiązał się realizować umowę z należytą starannością oraz zgodnie z wiążącymi go pisemnymi instrukcjami powierzającej (§ 3 ust. 2). Każde naruszenie któregokolwiek z postanowień umowy lub każde opóźnienie

w niezwłocznym zastosowaniu się do instrukcji uprawniała powierzającą do żądania od powiernika, zapłaty kary umownej w kwocie 100 000 zł oraz do żądania naprawienia szkody w pełnej wysokości, jeżeli przekracza ona wysokość kary umownej.

Powódka w swoich zeznaniach potwierdziła, że nie udzielała pozwanemu pisemnych instrukcji co do sposobu wykonywania praw z udziałów powierniczych i nie żądała od niego informacji na temat tego, co dzieje się w spółce S. (k. 64). Zatem nie tylko treść umowy powierniczej, ale i sposób jej realizacji przeczył zarzutowi powódki, jakoby pozwany był obowiązany do uzgadniania z nią sposobu postępowania i głosowania wykonując na zgromadzeniach wspólników prawa z udziałów powierniczych.

W orzecznictwie wyjaśniono już, że punktem wyjścia wykładni oświadczeń woli powinno być ustalenie treści i celu umowy oraz kreowanego nią stosunku prawnego. Należy przy tym uwzględnić zgodny zamiar stron, treść umowy, w tym związku między jej postanowieniami, okoliczności zawarcia umowy oraz inne czynniki wskazane w art. 65 k.c. i art. 66 k.c., a także zasadę *favor contractus* i w razie wątpliwości przypisać postanowieniu takie znaczenie, które pozwoli na utrzymanie jego ważności (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2017 r., II CSK 575/16, nie publ.). To, w jaki sposób strony rozumiały oświadczenie woli w chwili jego złożenia, można wykazywać za pomocą wszelkich środków dowodowych. Jeżeli okaże się, że strony nie pojmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, za prawnie wiążące należy uznać jego znaczenie ustalone według obiektywnego wzorca wykładni, czyli tak, jak adresat znaczenie to rozumiał i rozumieć powinien. Decydujące jest w tym wypadku rozumienie oświadczenia woli, będące wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. W przypadku oświadczenia ujętego w formie pisemnej sens oświadczeń woli ustala się na podstawie wykładni tekstu dokumentu. Podstawową rolę mają tu językowe normy znaczeniowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r., V CSK 433/16, nie publ.). Dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenia woli w chwili jego złożenia może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia oraz sposób wykonywania umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2016 r., I CSK 802/15, nie publ.).

Wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zreagowała tekst je wywołujący; ryzyko nie dających się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli niejasności tekstu umowy powinna ponieść ta strona, która tekst zreagowała (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2018 r., I CSK 225/17, nie publ.).

Przepis art. 353 § 1 definiuje zobowiązanie jako stosunek prawny polegający na tym, że jedna osoba (wierzyciel) jest uprawniona do żądania spełnienia świadczenia, natomiast druga (dłużnik) jest obowiązana świadczenie spełnić. Funkcjonujące w obrocie prawnym zobowiązania odbiegają często od określonego w art. 353 k.c. modelu, który strony mogą modyfikować według swego uznania w granicach określonych w art. 353¹ k.c. Świadczenie może bowiem składać się z wielu zachowań, a każda ze stron może być jednocześnie uprawniona i zobowiązana. Celem świadczenia jest zapewnienie wierzycielowi określonej korzyści z wykonania zobowiązania, tj. zaspokojenie jego interesu. Podstawę ustalenia, o jaki konkretnie interes chodzi stanowi całokształt okoliczności towarzyszących powstaniu danego stosunku zobowiązaniowego. O powstaniu i bycie zobowiązania rozstrzyga istnienie znajdującego wyraz w jego treści godnego ochrony interesu wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., III CNP 27/09, OSNC - ZD 2010, nr 4, poz. 105). W świetle art. 353¹ k.c. istotne znaczenie mają przede wszystkim granice swobody umów wyznaczone ustawą, zasadami współżycia społecznego oraz właściwością (naturą) stosunku prawnego. Dlatego ocena skuteczności postanowienia umownego kreującego obowiązek zapłaty kary umownej - jako elementu stosunku zobowiązaniowego - podlega kontroli sądowej w kontekście ograniczeń swobody umów, obejścia prawa, jak też ewentualnej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 362/07, OSP 2012, nr 7-8, poz. 76).

W umowie z dnia 26 września 2013 r. nie zostały skonkretyzowane i jednoznacznie określone zasady oraz ograniczenia pozwanego jako powiernika w sposobie wykonywania praw z udziałów powierniczych, w szczególności by pozwany miał obowiązek uzyskania zgody powódki w tym przedmiocie, jak również

umowa w tej materii nie odsyłała do postanowień stypizowanych stosunków prawnych. Ograniczenia w działaniu pozwanego mogły być natomiast efektem pisemnych instrukcji powódki, ale z umowy nie wynika, by to pozwany miał obowiązek zwracania się do powódki o wydanie instrukcji co do wykonywania praw z udziałów powierniczych. Inicjatywa w wydawaniu instrukcji w tym zakresie leżała po stronie powódki, która w każdej chwili mogła w ten sposób korygować zachowania pozwanego związane z wykonywaniem praw z udziałów powierniczych. Właśnie wydanie przez powódkę instrukcji pozwanemu co do realizacji praw z udziałów powierniczych odzwierciedlałoby jej wolę w tym przedmiocie i mogłoby mieć znaczenie przy wykładni ogólnie określonego obowiązku wykonywania umowy z należytą starannością. Uprawnienie powódki do wydawania pozwanemu pisemnych instrukcji miało charakter zarówno profilaktyczny, tzn. mogła określić zasady wykonywania praw z udziałów powierniczych na przyszłość, jak i następczy, tj. po podjęciu przez niego określonych działań, co do których wcześniej nie wydała pisemnych zaleceń.

Brak skonkretyzowania w umowie powierniczej czego miały dotyczyć instrukcje powódki potwierdza, że jej uprawnienie do wydawania instrukcji należy rozumieć w kategoriach zapewnienia jej możliwości bieżącego sprawowania nadzoru nad działaniami pozwanego oraz korygowania tych jego działań w związku z wykonywaniem praw z udziałów powierniczych, które uważała za naruszające jej interesy zarówno do czasu obowiązywania tej umowy, jak i na przyszłość, w tym mających znaczenie po wykonaniu przedwstępnej umowy powrotnego przeniesienia na nią udziałów. Zważywszy na istotę umowy powierniczego zbycia udziałów w spółce z o.o. i zawarcie przez strony w tej samej dacie przedwstępnej umowy powrotnego przeniesienia tych udziałów na powódkę, oczywistym było natomiast, że pozwany nie mógł rozporządzać tymi udziałami, czyli je zbywać albo obciążać.

Postanowienie umowne regulujące podstawy do żądania przez powódkę zapłaty kary umownej (§ 3 ust. 4) wskazuje na opóźnienie pozwanego w niezwłocznym zastosowaniu się do instrukcji, a zatem roszczenie powódki z tego tytułu realizowało się po wydaniu pozwanemu stosownej instrukcji i niezastosowaniu się do niej przez niego. Jakkolwiek drugą podstawą żądania

zapłaty kary umownej było naruszenie któregośkolwiek z postanowień umowy, ale jak wspomniano już umowa z dnia 26 września 2013 r. nie konkretyzowała ograniczeń pozwanego w wykonywaniu praw z udziałów powierniczych, w szczególności, aby pozwany zobowiązany był do uzyskiwania zgody powódki przed wykonaniem prawa głosu z tych udziałów na zgromadzeniach wspólników. Nie ulega wątpliwości, że mając na względzie postanowienia zawarte w § 3 ust. 2 i 4 § 1 umowy powierniczej roszczenie powódki z tytułu kary umownej aktualizowało się w razie niezastosowania się przez pozwanego do obowiązku wykonania przedwstępnej umowy powrotnego przeniesienia udziałów. W relacjach pomiędzy stronami nie zostały przewidziane ograniczenia pozwanego w wykonywaniu praw z udziałów powierniczych takie, jak w przypadku stosunków prawnych pomiędzy pozwanym a spadkobiercami powódki (por. § 5 ust. 2), aczkolwiek dla jej spadkobierców również przewidziano uprawnienie do wydawania pozwanemu instrukcji (§ 5 ust. 1).

Z ogólnego postanowienia umownego zobowiązującego pozwanego do wykonywania umowy z dnia 26 września 2013 r. z należytą starannością, które to pojęcie na użytek tej umowy strony nie zdefiniowały, nie sposób wywieść zasadność roszczenia powódki z tytułu kary umownej z powodu doprowadzenia przez pozwanego, na skutek wykonywania prawa głosu z powierniczych udziałów, do zmian w umowie sp. z o.o. S.. W związku z tym, że przedmiotem umowy powierniczej były udziały w spółce z o.o., należytą staranność pozwanego nie można identyfikować wyłącznie z interesem powódki bez uwzględnienia interesu spółki jako odrębnego od wspólników podmiotu prawa. Jeśli więc powódka nie wydawała instrukcji ani nie zgłosiła roszczenia o wykonanie przedwstępnej umowy przeniesienia udziałów, to w świetle art. 355 § 2 k.c., pozwany jako powiernik, ale zarazem założyciel tej spółki był uprawniony do działań mających na celu zapewnienie prawidłowego funkcjonowania spółki, również w sytuacjach konfliktowych pomiędzy stronami, zwłaszcza że w tym konflikcie uczestniczyła osoba trzecia współpracująca z pozwanym (A. K.).

Na ograniczenia w sposobie wykonywania praw z udziałów powierniczych nie wskazuje też ogólne odesłanie w postanowieniach końcowych umowy

do przepisów kodeksu cywilnego oraz kodeksu spółek handlowych (§ 8 ust.2), gdyż nie określono, które konkretnie przepisy będą miały zastosowanie. W związku z czym nie mogło dojść do naruszenia art. 750 k.c. w zw. z art. 737 k.c., niezależnie od tego, że powódka nie określiła sposobu działania pozwanego, w ramach wykonywania praw z udziałów powierniczych; w przepisie tym jest mowa o odstąpieniu od wskazanego przez dającego zlecenie sposobu wykonania zlecenia. Poza tym pozwany był uprawniony do wykonywania praw z udziałów powierniczych i nie mógł mieć też zastosowania art. 246 § 3 k.s.h., na który zresztą strony nie powołały się w umowie, jako ograniczający uprawnienia pozwanego w stosunku do powódki.

W konsekwencji, skoro umowa nie zawierała konkretnych ograniczeń w wykonywaniu przez pozwanego praw z udziałów powierniczych, zaś powódka była uprawniona do wydawania pozwanemu pisemnych instrukcji, to gdy - tak jak w tej sprawie - pozwany wykonując te prawa dokonał zmian w umowie spółki, które powódka nie akceptowała, mogła korzystając z zastrzeżonego na jej rzecz uprawnienia wydać pozwanemu instrukcję zobowiązującą go do takiego wykonania praw z udziałów powierniczych, które doprowadzą do przywrócenia poprzedniego brzmienia umowy spółki, a w razie niezastosowania się przez niego w wyznaczonym terminie, żądać zapłaty kary umownej, niezależnie od żądania wykonania przedwstępnej umowy powrotnego przeniesienia na nią udziałów powierniczych. Powódka jednak nie skorzystała z prawa do wydania instrukcji, lecz zdecydowała się od razu na realizację uprawnienia wynikającego z § 4 ust. 1 umowy z dnia 26 września 2013 r., dokonując powrotnego nabycia udziałów, a następnie wezwała zarząd spółki do zwołania w dniu 8 lutego 2019 r. Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników i umieszczenia w porządku obrad m.in. kwestii związanych ze zmianą umowy spółki i przywrócenia jej brzmienia sprzed uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 21 grudnia 2017 r.

Postanowienia umowne zastrzegające dla wierzyciela uprawnienie do żądania zapłaty kary umownej w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego, wymagają ścisłej interpretacji, a niejasności tekstu umowy w tym względzie nie mogą być interpretowane na niekorzyść dłużnika, bowiem możliwość dochodzenia kary umownej nie jest

uzależniona od wystąpienia po stronie wierzyciela szkody (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004, nr 5, poz. 69). Przez to jego sytuacja prawna jest korzystniejsza w stosunku do ogólnych zasad odpowiedzialności kontraktowej. Dłużnik musi wiedzieć za jakie skonkretyzowane zachowania naraża się na obowiązek zapłaty kary umownej, bez względu na to, czy wierzyciel doznał szkody. Dla skuteczności zastrzeżenia kary umownej nie jest wystarczające ogólne odwołanie się do naruszeń umowy, w sytuacji gdy naruszenia te nie zostały w niej skonkretyzowane.

Powódka nie wydała pozwanemu pisemnych instrukcji, a wobec tego podstawą kary umownej nie mogło być niezastosowanie się do nich. Z kolei brak w umowie jednoznacznych i obiektywnych kryteriów co do sposobu wykonywania przez pozwanego praw z udziałów powierniczych nie dają podstaw do przyjęcia, że nastąpiło tego rodzaju naruszenie jej postanowień, które kreuje roszczenie z tego tytułu. W takim stanie rzeczy, okoliczność, że z perspektywy powódki jako powierzającej, zmiana umowy spółki przez pozwanego wykonującego prawa z udziałów powierniczych doprowadziła do pogorszenia jej sytuacji prawnej, a tym samym naruszenia - wynikającego z istoty tego typu umów (powierniczych) - zaufania, mogła stanowić podstawę do dochodzenia przez powódkę roszczenia odszkodowawczego kontraktowego, ale na zasadach ogólnych, z czym związany był jej obowiązek wykazania m.in. szkody i jej wysokości. Jednak w tym kierunku powódka nie wykazywała inicjatywy dowodowej.

Należy zauważyć, że jak wynika z zeznań powódki zawarcie umowy powierniczej związane było z tym, iż nie chciała figurować w KRS jako udziałowiec spółki S., aby w ten sposób zapewnić łatwiejszy dostęp do jej (powódki) konkurentów towarów dystrybuowanych przez spółkę (k. 64). W związku z tym, negocjując i redagując warunki umowy powierniczej, a zwłaszcza w zakresie obowiązków pozwanego, których naruszenie skutkowałoby możliwością naliczania kary umownej, powinna była zadbać o należyłą precyzję i jednoznaczność zapisów w tej materii. Dlatego ostatecznie nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty kasacyjne oparte na art. 65 § 1 k.c., art. 471 k.c. w zw. z art. 484 § 1 k.c.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.